

Haile Selassie w drodze do Londynu

na pokładzie krążownika angielskiego „Capetown”

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło urzędowo, że cesarz abisyński Haile Selassie zwrócił się do Wysokiego Komisarza w Palestynie, wyrażając mu życzenie udania się do Londynu. Rząd brytyjski oddał do dyspozycji Haile Selassie krążownik „Capetown”, który dowiezie cesarza z Haify do Gibraltaru. Haile Selassie wyjechał z Jeruzolimy w sobotę po południu, udając się do Haify specjalnym wagonem salonowym, przyczepionym do zwykłego pociągu. Odejście jego trzymane było w ścisłej tajemnicy. Wraz z cesarzem odjechało 8 osób jego świty.

Krążownik „Capetown” odpłynął z Haify w sobotę wieczorem. Jest to mały krążownik o wyporności 4000 ton, wobec czego nie należy się spodziewać, aby przybył do Gibraltaru wcześniej, niż w środę wieczorem.

Z Gibraltaru Haile Selassie odbędzie dalszą podróż do Londynu prawdopodobnie na pokładzie statku pasażerskiego, powracającego z południowej Afryki.

W kołach politycznych przypuszczają, że tym razem pobyt cesarza potrwa najwyżej dwa tygodnie i że następnie uda się on do Genewy. Możliwe jest jednak, że z Genewy przybędzie on znowu do Londynu, już na czas dłuższy.

Po przybyciu do Londynu Negus ma zamieszkać we własnym pałacyku, któ-

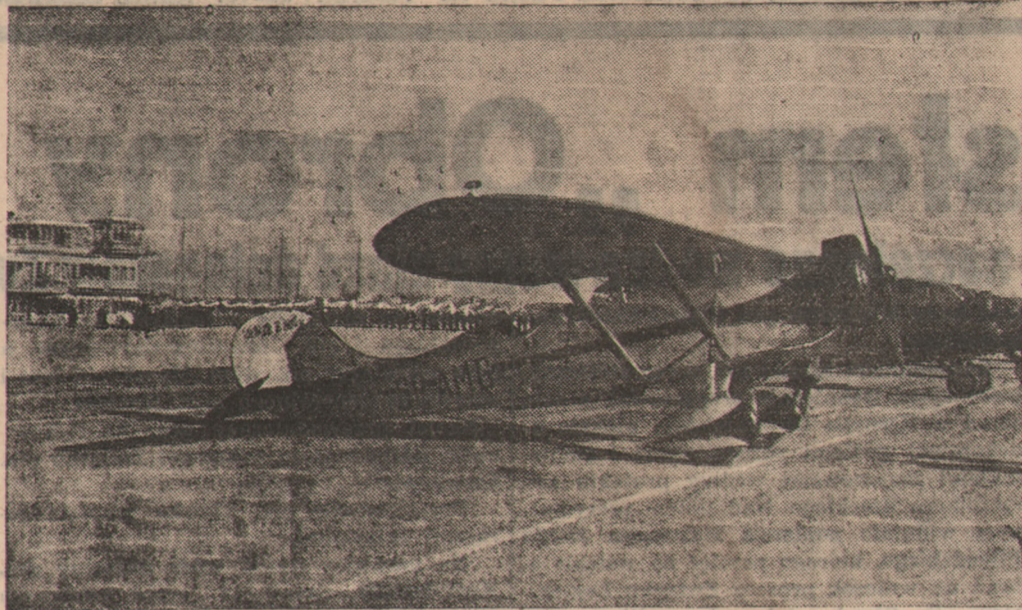
ry w jego imieniu nabyło poselstwo abisyńskie. Pałacyk znajduje się pod nr. 5 przy ul. Princes Gate. Pałacyk ma 5 pięter i 27 pokoiów.

Na krążowniku „Capetown” towarzyszą Negusowi obaj synowie, córka księżniczka Tsahał, sekretarz osobisty cesarza Walde-Morgis i ras Kassa. Cesarzowa Manen pozostanie jeszcze przez jakiś czas w Jeruzolimie. Przy odejściu cesarza obecnych było tylko 20 osób, gdyż

godzinę wyjazdu trzymano w tajemnicy.

Cesarz i towarzyszące mu osoby zaopatrzone są w paszporty dyplomatyczne abisyńskie, które dotychczas są ważne, albowiem ani jedno państwo nie uznało dotychczas aneksji Abisynji przez Włochy. Przed wyjazdem cesarz wraz z cesarzową i członkami rodziny udał się do kościoła pod wezwaniem św. Pawła i na kalwarię, gdzie wznoszono przez czas dłuższy modły o powodzenie podróży.

Z międzynarodowej wystawy lotniczej w Sztokholmie



Zdjęcie nasze przedstawia pawilon międzynarodowej wystawy lotniczej, otwartej w Sztokholmie na bazie samolotów wodnych. W wystawie tej bierze udział lotnictwo polskie, które zorganizowało niezwykle bogate stoisko. Reprodukujemy wystawioną grupę polskich samolotów na tle pawilonu wystawowego.

Gen. Rayski uczestn. w uroczystym otwarciu lotniska w Sztokholmie

Król szwedzki Gustaw dokonał w sobotę inauguracji lotniska w Sztokholmie, które dotychczas posiadał tylko port dla hydroplanów. Na uroczystość przybyli Hecni lotnicy oraz inni przedstawiciele państw, biorących udział w otwartej niedawno wystawie lotniczej.

Lotnisko zajmuje obszar o powierzchni 580 tysięcy metrów kwadratowych.

W wydany przez ministra obrony Wennerstroema obiedzie dla lotników zagranicznych wzięła udział eskadra polska z gen. Rayskim na czele. Minister Wennerstroem na wstępie wygłoszonej mowy powitał w serdecznych słowach polskich gości. Podczas inauguracji lotniska w Bromma, generał Rayski i polscy oficerowie zostali jako pierwsi przedstawieni królom.

Samolot „Lotu” typu Lockheed wylądował w sobotę w Malmoe, witany przez konsula Holma, poczem udał się w dalszą drogę do Sztokholmu.

Złe warunki atmosferyczne przeszkodziły w przybyciu zagranicznych samolotów na uroczystość inauguracji w Bromma.

Płaskorzeźba ku czci Marsz. Piłsudskiego w Królewcu



Zdjęcie nasze przedstawia tablicę z płaskorzeźbą wyobrażającą popiersie Marsz. Piłsudskiego, oddzieloną wroczyste w gmachu konsulatu generalnego R. P. w Królewcu

W drodze do Nowego Jorku m/s „Batory” spotkał sterowiec niemiecki „Hindenburg”, który leciał z Północnej Ameryki do Frankfurtu. Niezwykłe to spotkanie wywołało wśród pasażerów i załogi m/s „Batory” wielką sensację. Sterowiec przeleciał nad pokładem statku na wysokości 100 mtr., powitany przez wywieszenie bandery i sygnał syreny okrętowej. Kapitan Borkowski wysłał przez radio telegram do dowódcy

sterowca, życząc jemu osobiście oraz pasażerom pomyślnej podróży i dobrych wiatrów. Dowódca sterowca „Hindenburg” w odpowiedzi przesłał telegram z podziękowaniem, życząc również m/s „Batory” pomyślnej podróży i dobrych wiatrów.

Podróż m/s „Batory” do Nowego Jorku odbywa się normalnie. Okręt rozwija przeciętną szybkość 19 węzłów.

Dwie wsie w zgliszczach

Katastrofalne pożary strawiły 170 domów i zabudowań gospodarczych

We wsi Bogdanówka (pow. zborowskiego) z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar, który wskutek posuchy i wichru strawił trzy czwarte osiedla, niszcząc 51 budynków mieszkalnych i 92 zabudowania gospodarskie, oraz 16 sztuk inwentarza żywego, a nawet drzewa i ogródy. Akcję ratunkową przeprowadzały cztery okoliczne strażnice pożarne. Pożar trwał niespełna godzinę. Sprzęt ani inwentarza nie udało się nikomu uratować i akcja ratownicza musiała ograniczyć się do ratowania ludzi. Ofiarami pożaru padło sześć osób ciężko i 11 ciężko poparzonych. Szkody wynoszą około 80.000 zł. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą tarnopolskim Niepokulczykiem i starostą zborowskim Kocem na czele. Zawiązał się obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom pożaru, których około 200 pozostało bez dachu nad głową. Starosta powiatowy przekazał komitetowi 1000 kg zboża tytułem doraźnej pomocy.

W nocy z piątku na sobotę wybuchł we wsi Niegowonice powiatu Zawiercie olbrzymich rozmiarów pożar, który w ciągu kilku godzin strawił część wsi. Spłonęły 22 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz mnóstwo inwentarza żywego

i martwego. W czasie pożaru 17 osób odniosło poparzenia. Tej samej nocy powstał pożar we wsi Porań, gdzie zniszczeniu uległy 4 domy. Przyczyny pożaru nie ustalono.

11 milionów franków poszło z dymem

Olbrzymi pożar przedział w Roubaix

W Roubaix wybuchł z nieznanых dotychczas przyczyn pożar przedziałni. Ogień zniszczył 70 tys. kg bawełny ocesanej, wyrządzając straty w wysokości 6 milionów franków. 120 robotników zostało bez pracy. W innej fabryce w Roubaix wybuchł również pożar, który wyrządził szkody, sięgające miliona franków.

Pożar z przedziałni przerzucił się na sąsiednie przedziałnie i rozszerzał się przez całą noc. Pomimo wysiłków saperów oraz straży ogniowych z Roubaix i Tourcoing, które uruchomiły sikawki, wyrzucające około 100 tys. litrów wody na godzinę, przedziałnie spłonęły niemal doszczętnie. Straty obliczone są na 11 milionów franków.

Krew na ulicach Haify

leje się w dalszym ciągu

Reuter donosi z Jeruzolimy, że samoloty brytyjskie współdziałają z policją w ściganiu uczestników napadów, którzy kryją się w górach. Rzucono bombę na posterunek policji w Jaffie, na szczęście jednak nikt nie został ranny. W składach towarzystwa Vacuum Oil Company w Haifie wybuchł z przyczyn niewyjaśnionych pożar,

który jednak szybko ugaszono. W sobotę rano manifestanci w miejscowości Akre zaatakowali i spalili urzędy policyjne i pocztowy. Jeden z policjantów został ciężko ranny. Policja oddała salwę do tłumu. Liczba zabitych i rannych jest dotychczas niesznana.

42 miliony Włochów

Rzym liczy 1178 tys. mieszkańców, Medolan — 1114 tys.

Ogłoszone zostały prowizoryczne dane spisu jednodniowego, dokonanego we Włoszech w dniu 21 kwietnia. W dniu tym ludność Królestwa, za wyłączeniem wojskowych, przebywających w Afryce, wynosiła 42.438.104 osoby, o dwa miliony więcej, niż wykazał spis jednodniowy z 1931 roku. W Rzymie jest obecnie 1.178.491 mieszkańców (17,2 proc. więcej niż w 1931 r.); w Medolanie 1.114.104 (12,4 proc. więcej); w Neapolu — 876.094 (4,4 proc. więcej). Miast z ludnością powyżej 100.000 mieszkańców jest 22; zamieszkuje w nich 7.771.095 mieszkańców tj. 18,3 proc. ludności Królestwa.

„Wystawa morza” w Warszawie

Zainteresowanie obrazem „Bez tytułu”

W sobotę otwarta została „WYSTAWA MORZA” urządzona pod protektoratem p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa. W tegorocznej wystawie malarzy morza wzięli udział wybitni malarze krakowscy Weiss i Filipkiewicz oraz najwybitniejsi maryniści z Warszawy i Bydgoszczy.

Jednocześnie otwarta została licznie obsłana wystawa malarzy krakowskich zjednoczonych w „Grupie Dziesięciu” w której największe zainteresowanie budzi wielki obraz Adama Bunscha, pt. „Bez tytułu”, co do którego autor ogłosił plebiscyt z nagrodami za podanie najtrafniejszego tytułu dla wystawionej kompozycji.

„Na życie Badoglia” zamiast „na życie cesarza”

Reuter donosi, że formuła przysięgi, składanej przez tubylców w postępowaniu sądowym t. zw. „na rogu ulicy”, która brzmiała dawniej „na życie Haile Selassie”, brzmieć będzie odtąd „na życie Badoglia”. Jak wiadomo, Abisyńczycy często rozstrzygają swoje spory wprost na ulicy, wzywając imienia cesarza, jako gwaranta prawdziwości swych twierdzeń.

W kilku wierszach

Kopenhaga. Pod Ringsted spadł duński samolot wojskowy. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Wiedeń. Nad całą Austrią, głównie zaś nad Styrią, przeszły gwałtowne burze, powodując wylewy rzek. Bardzo ucierpiały niżej położone dzielnice Wiednia. W wielu miejscowościach przerwana została komunikacja telefoniczna i telegraficzna. Zanimowano znaczne straty w zasiewach.

Sterowiec „Hindenburg” powrócił w sobotę rano ze swej drugiej podróży nad północnym Atlantykiem. Dnia 25 bm. sterowiec udaje się do Rio de Janeiro, a 19 czerwca ponownie do Ameryki Północnej.

Stanisławów. W Riczce — Śnidawca (pow. Kosów) po wypiciu większej ilości spirytusu denaturowanego zmarło dwóch Huculów, zaś dwóch innych walczy ze śmiercią.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerki, jak również i na kamieć pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm, powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa.

Jeszcze 19 metrów kopca należy usypać na Sowińcu

Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu osiągnął obecnie wysokość 17 metrów od podstawy. Prace nad wzniesieniem dalszych warstw kopca trwają bez przerwy od godz. 6 do 20. Do usypania całości kopca pozostało jeszcze 19 metrów.

Obrady delegatów miast polskich we Lwowie

W ciągu 3-ch dni obradował we Lwowie zjazd delegatów miast polskich w sprawie nadzoru budowlanego. Wysunięto cały szereg dezyderatów odnośnie do urzędowania władz budowlanych w poszczególnych miastach Polski. W zjeździe brało udział 115 delegatów z całej Polski. Dnia 20 bm. w godzinach wieczorowych nastąpiło uchwalenie rezolucyj, poczem zjazd został zamknięty.

Zjazd notariuszy w Katowicach

Dnia 20 bm. odbył się w Katowicach walny zjazd członków Zarządu Głównego Zjednoczenia Notariuszy R. P. pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Śląskiego, notariusza Dąbrowskiego i prezesa Zjednoczenia, b. senatora Walerego Romana. Tematem obrad były sprawy zawodowe. W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich miast polskich. Dnia 21 bm. uczestnicy zjazdu zwiedzili większe ośrodki przemysłowe na Śląsku.

Laureaci konkursu powieściowego „I.K.C.”

Wśród nagrodzonych Edwin Jędrkiewicz z Gdańska

Na wielkim jubileuszowym konkursie powieściowym „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” jury przyznało następujące nagrody:

1 nagroda zł 5000 — **Juljusz Kędziora**, Bronowice Wielkie, za powieść pt. „Marcyn”.

2 nagroda zł 4000 — **Gustaw Morcinek**, za powieść pt. „Inżynier Szeruda”.

3 nagroda zł 3000 — **Helena Krumpel-Zakrzewska**, Warszawa, za powieść p. t. „Dziecko czerwone”.

4 nagroda zł 2000 — **Edwin Jędrkiewicz**, Gdańsk, za powieść pt. „Droga z Martynowic”.

5 nagroda zł 1500 — **Anna Borowikowa**, Warszawa, za powieść pt. „Maska z Kaługi”.

6 nagroda zł 1000 — **Stefan Balicki**, Poznań, za powieść pt. „Czerw”.

7 nagroda zł 900 — **Władysław Pawlak**, Łódź, za powieść pt. „Kamienica wielkiego miasta”.

8 nagroda zł 800 — **Antoni Dębczyński**, Warszawa, za powieść pt. „Haszysz Czarnego Łądu”.

9 nagroda zł 700 — **Tadeusz Kudliński**, Kraków, za powieść pt. „Rumieniec wolności”.

10 nagroda zł 600 — **Eugenjusz Gołębiowski**, Lublin, za powieść pt. „Izio”.

11 nagroda zł 500 — **Julja Rylska**, Kraków, za powieść pt. „Gdzie ty jedziesz, Jasiu?”

Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu odbyło się w sobotę na zebraniu towarzyskim Klubu Prawników i Koła Literacko-artystycznego w Krakowie.

„Halka” z Turynu Usłyszysz ją także Polska

Rozgłośnia turyńska nadaje w swym cyklu wielkich oper również operę Moniuszki „Halkę”, Polskie Radio skorzysta z okazji, by dać możliwość polskiemu radiosłuchaczowi posłuchania naszej opery narodowej w wykonaniu najlepszych sił włoskich i audycję tę transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie polskie. Niezwykle ciekawa ta audycja odbędzie się dnia 20 czerwca o godzinie 20,40.

Niemiecka marynarka wojenna uprawia antypolską propagandę

Skandaliczny plakat na trawlerze 146

Wychodzący w Toruniu tygodnik „Straż nad Wisłą” umieścił bardzo ciekawy artykuł prof. W. Babinicza o przeciwpolskiej pracy propagandowej niemieckich okrętów wojennych.

Jak się okazuje, jednostki niemieckiej floty wojennej odwiedzające nadbałtyckie porty i miejscowości kąpielowe, uprawiają tam antypolską propagandę. Na jednym z okrętów, trawlerze (poławiaczu min) „M 146” wywieszono

mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym nagłówkiem:

W obszarach, które przypadły Polsce, setki Niemców zostało wymordowanych, dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800000 zostało wypędzonych.

Zdanie to nie wymaga żadnych ko-

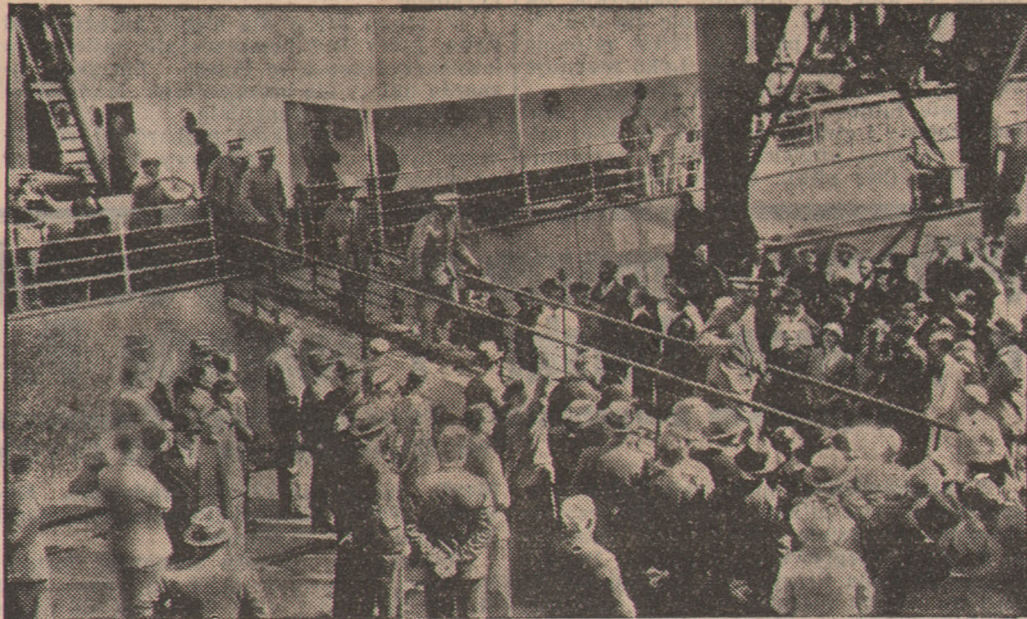
mentarzy, jest bowiem jaskrawym dowodem, że niemiecka marynarka wojenna rozpowszechnia kłamliwe i oszczercze wiadomości o Polsce.

Czyżby było to potwierdzeniem tezy, że wszelkie antypolskie artykuły, broszury, filmy, książki i odczyty są inspirowane przez t. zw. czynniki miarodajne?

Mapa z antypolskim nagłówkiem na rufie niemieckiego okrętu wojennego jest jaskrawym dowodem, że w Niemczech mimo oficjalnych zapewnień sympatii dla narodu polskiego, prowadzi się intensywną propagandę antypolską i to w sposób aż tak perfidny i ohydny! Przytem po raz pierwszy posunięto się do tego, aby flotę wojenną używać do rozszerzania kłamliwych informacji o państwie, z którym podpisano pakt o nieagresję.

Pomijając to wszystko, czyż trzeba jeszcze stwierdzać, że tego rodzaju akcja nie jest godną marynarza i żołnierza?

Holenderska misja Czerwonego Krzyża powraca z Abisynii



Na pokładzie statku „Palembang” powróciła do Holandji z Abisynii misja Czerwonego Krzyża witana przez księżniczkę Julianę

Konferencję w sprawie kultury wsi zagai p. premier gen. Sławoj-Składkowski

Konferencja w sprawie kultury wsi odbędzie się w dniach 28 i 29 maja w Warszawie. Obrady rozpoczną się w Prezydjum Rady Ministrów, zagajone przez prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego. Zabierze głos również kilku ministrów resortowych. Referaty podstawowe wygłoszą prof. Władysław Grabski oraz wizytator Jędrzej

Cierniak. Konferencja obradować będzie w trzech komisjach: gospodarzy wiejskich, gospodyń wiejskich i młodzieży wiejskiej. Zostanie wygłoszonych 9 referatów. Zamknięcie obrad — 29 maja o godz. 17 wiecz. w gmachu Prezydjum. Po sprawozdaniu przewodniczących komisji zabierze głos przedstawiciel rządu.

Wizyta min. Becka w Białogrodzie nastąpi 27 bm. W wycieczce dziennikarskiej weźmie udział nasz przedstawiciel red. Górnicki

Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych Józef Beck przybędzie z oficjalną wizytą do Białogrodu dnia 27 bm. P. ministrowi towarzyszyć będzie jego małżonka pani Jadwiga Beckowa.

Wraz z p. min. Beckiem wyjeżdża do Białogrodu wycieczka dziennikarzy pol-

skich, w skład której wchodzi również przedstawiciel naszych wydawnictw red. Wacław Górnicki. Po powrocie z Białogrodu red. Górnicki zamieści na naszych łamach cykl reportaży, omawiających przebieg podróży, oraz wrażenia z pobytu wycieczki w Jugostawii.

Ministerstwa Pracy zamiast Min. Opieki Społecznej domaga się parlamentarna Grupa Pracy

Jak się dowiadujemy, ostatnio obradowała parlamentarna Grupa Pracy, pod przewodnictwem senatora Bobrowskiego nad rządowym projektem ustawy, o umowach zbiorowych. Nad projektem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zostało stwierdzone, iż zgłoszony projekt nie stanowi dostatecznego rozwiązania tego zagadnienia i podkreślono, iż winien on ulec znacznym uzupełnieniom.

Jednocześnie powzięto uchwałę w sprawie opracowania poselskiego pro-

jektu ustawy o rozjemstwie i traktowania tego projektu łącznie ze zmodyfikowanym projektem ustawy o umowach zbiorowych. W toku dalszej dyskusji podkreślono konieczność wzmoczenia działalności Rządu na odcinku t. zw. „zagadnienia pracy”.

Parlamentarna Grupa Pracy postanowiła zwrócić się do Rządu o zmianę nazwy „Ministerstwo Opieki Społecznej” na „Ministerstwo Pracy”, względnie na „Ministerstwo Spraw Społecznych”.

Wynalazek Pana Prezydenta R.P. w szpitalu krakowskim

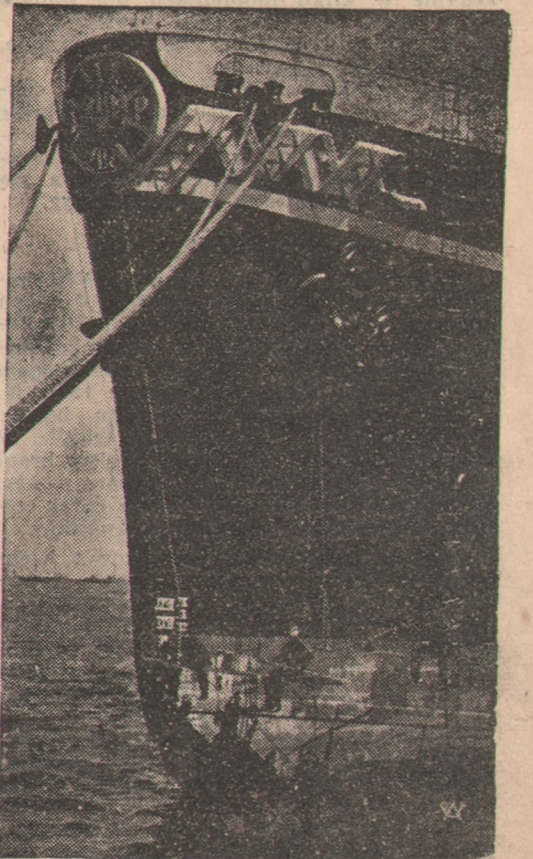
Górskie powietrze na nizinach

W państwowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie przystąpiono obecnie do zainstalowania aparatu wynalazku Pana Prezydenta R. P., który umożliwia chorym oddychanie powietrzem, odpowiadającym składem chemicznym powietrza górskiego. Założono już instalację rurowiągową. Aparatura zostanie uruchomiona po nadejściu głównych części składowych, wykonanych przez fabryki angielskie. Zastosowanie doniosłego wynalazku wzbudziło żywe zainteresowanie wśród techników i lekarzy.

Kraków w ciemnościach egipskich

W piątek o godz. 23,10 nastąpiła przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego dla miasta. Całe miasto pograżyło się w ciemnościach. Stanęły tramwaje, w kinoteatrach i miejscach rozrywkowych przerwano przedstawienia. Publiczność w większej części opuściła restauracje i kawiarnie, w których starano się zastąpić oświetlenie elektryczne świecami, Ruch uliczny znacznie się ożywił. Przechodnie posługiwali się lampkami elektrycznymi. O godz. 23,40 uszkodzenie zostało naprawione i przywrócono normalne oświetlenie miasta.

Wiosenna toaleta Ms. „Piłsudskiego”



Zdjęcie nasze przedstawia wspaniałą polską transatlantykę Ms. „Piłsudski” na kotwicy w Gdyni w czasie wiosennej toalety.

Rokowania polsko-gdańskie toczyć się będą w Warszawie

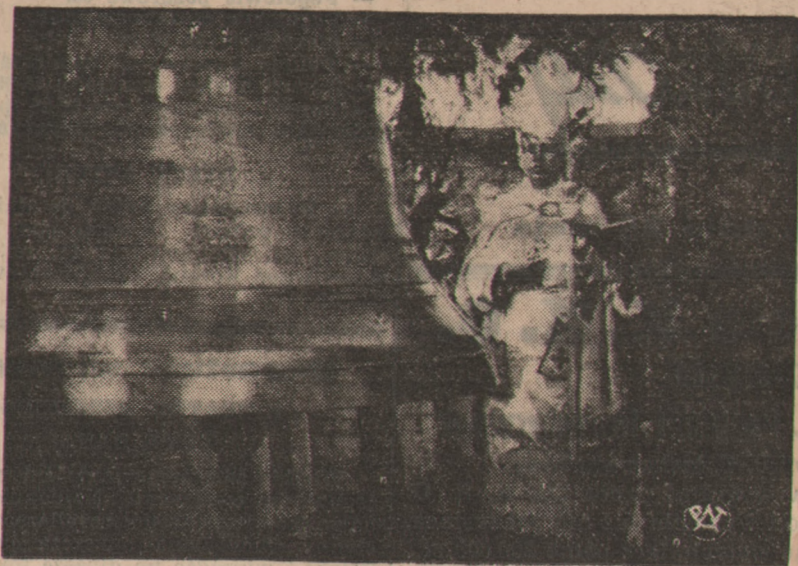
w sprawie reglamentacji dewizowej

We wtorek dnia 26 bm. rozpoczynają się rokowania polsko-gdańskie w sprawach związanych z wprowadzeniem reglamentacji dewizowej. Przewodniczącym delegacji polskiej mianowany zo-

stał dyrektor departamentu M. P. i H. dr. Rose. W skład delegacji polskiej wchodzi: dyrektor Banku Polskiego Karpiński oraz przedstawiciele M. S. Z., Min. P. i H. i Min. Rolnictwa.

Na czele delegacji gdańskiej ma stanąć radca Senatu Buettner. Delegacja gdańska przybędzie do Warszawy w liczonym składzie we wtorek rano.

Piękna uroczystość poświęcenia dzwonów w kościele garnizonowym w Grudziądzu



Na zdjęciu naszym J. E. Ks. biskup połowy Wojsk Polskich Gawlina obok poświęconych dzwonów.

Sędzia Gordon ofiarą nienawiści ubezwasnowolnionego

Sekcja zwłok sędziego Gordona zabitego w Pucku przez Alfonsa Bendsdorfa odbyła się w obecności wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Gdyni Majkowskiego i sędziego śledczego Giortycha. Zwłoki następnie oddane zostały rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w mieście rodzinnym tragicznie zmarłego w Koronowie pod Bydgoszczą. Zabójca Alfons Bendsdorf liczy lat 37 i jest emerytowanym porucznikiem. Urodził się w Ru-

munji, ostatnio zamieszkiwał w Bydgoszczy. Znajdował się pod kuratelą sądową i był ubezwasnowolniony, na skutek czego pałał nienawiścią do sądów. Miał on być przesłuchiwany w dn. 28 b. m. w drodze rekwizycji na polecenie Sądu Okręgowego w Gdyni. Sędzia Gordon padł więc niewinnie ofiarą tej nienawiści.

Eksportacja zwłok na dworzec kolejowy w Pucku odbędzie się w niedzielę.

Strażacy z Pomorza na niemieckich uroczystościach pożarniczych za kordonem

W dniach 20 i 21 maja odbyły się w mieście Czarne (Hammerstein) na pograniczu niemieckim wielkie uroczystości straży pożarnych powiatu człuchowskiego i Pily z udziałem gości z Polski, mianowicie starosty powiatowego pow. chojnickiego p. Lipskiego oraz przedstawicieli polskich organizacji straży pożarnych: prezesa pomorskiego związku straży pożarnych starosty p. Kalksteina, inspektora pomorskiego związku straży pożarnych p. Roszczyka, komendanta portowej straży pożarnej w Gdyni p. Pietraszewicza i komendanta powiatowego

związku straży pożarnych powiatu chojnickiego.

Gościom polskim zgotowano serdeczne przyjęcie zarówno w Pile, gdzie odbyło się pierwsze ich powitanie jakoteż w Czarnem, mieście właściwych uroczystości. W imieniu okręgowego związku straży pożarnych dzielnicy Kurmark witał gości polskich zastępca inspektora tego związku p. Lehmann z Berlina, zaś w imieniu prezydenta rejencji w Pile p. landrat pow. człuchowskiego p. Alvensleben.

G. SOYKA

Sensacyjna

„Akta T”

powieść kryminalna

24)

Etap ostatni: treść listu otrzymanego przez panią Pkę została mu zakomunikowana w nocej rozmowie telefonicznej. Odpowiedzią na to była depeza: „Transakcja z dokumentami dojrzała do zakończenia”, zapowiadająca równocześnie powrót do biura celem odbycia dalszych narad z Horyńskim.

Jakie zamiary ma Tomaszewski? Kto jest jego mocodawcą? Horyński długo zastanawia się nad tem, ważąc depezę w rękę.

Zamiary Tomaszewskiego? Muzyk wyczuwa, że do tego sprowadza się cały problem śledztwa. Jego pociągła, delikatna twarz nabiera podczas tych rozmyślań wyrazu jakiejś nieoczekiwanej zaciętości.

XIX.

Kompozytor denerwuje się

Pani Szolcowa ledwie zwróciła uwagę na nagłe pojawienie się Tomaszewskiego w biurze. Szeł był przez jakiś czas nieobecny. Nie było w tem nic niezwykłego. Wskazówki otrzymywała przecież od jego zastępcy. Ale Jerzy Horyński oczekiwał tej rozmowy w najwyższym napięciu. Czy Tomaszewski zechce mu powiedzieć, jakie ma zamiary i podejrzenia, czy też nie? A jeśli zachowa milczenie, w jakim stopniu uda się mimo to przeniknąć jego plany?

Ostatecznie współpracownik inspektora Gałazki, człowiek, który w śledztwie w sprawie Trosta pierwszy osiągnął konkretne rezultaty, którego wskazówki zawsze były trafne, mógł domagać się większego zaufania, aniżeli zaangażowany na krótki czas agent z drugiej ręki. Minęły już te czasy, kiedy był pionkiem, któremu można było wydawać rozkazy bez żadnych wyjaśnień! Należało mu się uznanie, dorosił do samodzielnej roli; postanowienie utrzymania tej roli także wobec Tomaszewskiego dojrzało w nim coraz bardziej.

A jednak... kiedy rozległy się szybkie, energiczne kroki Tomaszewskiego, ten sam Horyński, który ży-

wił takie buntownicze zamiary, poczuł najwyższe zdenerwowanie. W gruncie rzeczy, pomimo wszystkich swych sukcesów, oczekiwał tego spotkania z wielkim niepokojem. Ochłonął dopiero wówczas, kiedy stanął oko w oko ze swym rozkazodawcą. Przywitanie Tomaszewskiego brzmiało:

— Brawo!

Kryształ i Jubileuszowe

ze znakiem ochronnym

2691 Browaru Grudziądzkiego

to źródło dobrego humoru.



Horyński zaczął się bronić przed pochwałami:

— Zrobiłem, co mogłem. Udało mi się stwierdzić kilka faktów, które mają dla śledztwa pewne znaczenie...

— Wiem, wiem! Pierwszorzędne fakty! Martini aresztowany, wzajemne stosunki zainteresowanych stwierdzone. Wiadomo również, co należy sądzić o każdej z wchodzących w rachubę osób, czego można się po każdej z nich spodziewać, nieprawdaz, wszystko to zostało ujawnione?

— Ale ostatecznego rezultatu jeszcze niema — brzmiała pełna skromności uwaga.

— Są jednak bardzo poważne podejrzenia... — Tomaszewski od dłuższego czasu grzebał w stojącym na stoliku pudełku cygar. Oglądał każde z nich bardzo starannie. Ale widocznie ani jedno mu się nie podobało. Zdecydował się wreszcie zapalić cygaro, które miał przy sobie w skórzanym étui. — Zdobyliśmy bardzo poważne poszlaki. Możesz wierzyć mojemu doświadczeniu. Powiadam ci z całym przekonaniem: ostateczny rezultat jest już niedaleki!

— Martini? — Horyński pytał niepewnie, czy jego utkwili badawczo w nieprzeniknionej twarzy Tomaszewskiego.

Tomaszewski rozsiadł się wygodnie w fotelu, położył głowę na krawędzi oparcia, zapalił cygaro, wzrok jego błędził spokojnie po suficie, wśród białych kłębow dymu.

— Martini zdolny jest do wszystkiego — zauważył. Ale powiedział to mimochodem, nie w ten sposób, w jaki zwykły zazwyczaj wypowiadać twierdzenia o wielkiej doniosłości. — Martini miał jednakże władzę nad ludźmi i potrafił zmuszać do nieobliczalnych postępów, nie zapominaj o tem. Zwłaszcza kobiety.

— Wiem o tem. — Oczy ich w tej chwili spotkały się. — Ale jestem zdumiony, że ty mi zwracasz na to uwagę!

— Dla mnie mają znaczenie tylko fakty. Ale pomoc w ściganju mordercy Trosta stanowiła tylko część twego zadania, tę część, na którą trzeba będzie jeszcze dalej pracować. Podziwiam natomiast rezultaty osiągnięte przez ciebie w drugiej części, która, muszę ci wyznać, leży mi bardzo na sercu. Transakcja z dokumentem dojrzała do zakończenia!

— Pod warunkiem, że nie został zniszczony — zauważył Horyński swobodnie.

Tomaszewski palił z rozkoszą i nie wydawał się wcale zaskoczony uwagą muzyka.

— Mówiliśmy już o tem — zauważył między dwoma pociągnięciami — jak nieprawdopodobne byłoby zniszczenie testamentu przez złodzieja. Tem bardziej, że przecież on sam wystąpił z propozycją sprzedaży.

— Może zniszczył go już, a teraz kłamie.

— Wątpię, wszak chce dostać za niego siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych!

— Pięknie. Ale ten pan Martini nie mógł przecież ukraść testamentu. Jakkolwiek nie jest wykluczone, że jest mordercą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

